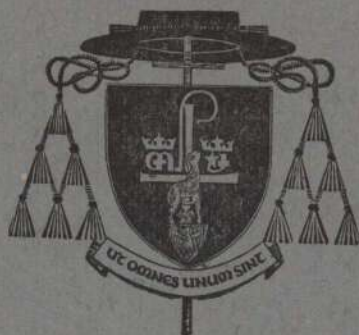


GORZOWSKIE

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE



ORGAN URZĘDOWY
KURII BISKUPIEJ
GORZÓW
L I P I E C 1964



GORZÓWSKIE WIADOMOŚCI KOSCIELNE

Organ Urzędowy Kurii Biskupiej

Rok 8

Gorzów — lipiec

Nr 7

Odpis telegramu Ojca św. do Prymasa Polski z 23 czerwca 1964

Città del Vaticano

J Em Ks Kardynał Stefan Wyszyński

Warszawa ul. Miodowa 17

Augustus Pontifex, gratissime affectus reverentiae amorisque sensibus a Te nomine quoque cunctarum Poloniae Dioecesium Sibi exhibitis primo adveniente anniversario die Suae ad Petri solium electionis, Deum valde rogat, ut huiusmodi fidelitatis pietatisque pignus uberrima supernorum munerum copia rependens Vos coelestis gratiae praesidiis roborat solacisque laetetur, quorum donorum auspice suaeque propensae voluntatis testem Ipse Tibi atque universis Episcopis una cum Vobis commissis Sacerdotibus et Christifidelibus necnon omnibus Religiosis viris monialibusque expetitam Apostolicam Benedictionem peramanter impertit.

Cardinalis Cicognani

PISMO APOSTOLSKIE MOTU PROPRIO „PASTORALE MUNUS” OJCA ŚW. PAWŁA VI Z 30. XI. 1963, PRZYZNAJĄCE BISKUPOM PEWNE UPRAWNIENIA I PRZYWILEJE

Pasterski urząd (Pastorale Munus), z którym Jezus Chrystus złączył nader poważne obowiązki uczenia, prowadzenia ku świętości, wiązania i rozwiązywania, Biskupi, mimo licznych przeszkód, po wsze czasy spełniali, przykład zwłaszcza dając miłości.

Gdy zaś z biegiem wieków wzrastały zabiegi i prace Kościoła, Stolica Apostolska żądania Biskupów, dotyczące służby pasterskiej, chętnie zwasze spełniała i Pasterzom diecezji nie tylko przyzniała nadzwyczajnego autorytetu i jurysdykcji, lecz wyposażała ich szczególnymi upoważnieniami i przywilejami, które by czyniły należyte zadość aktualnym potrzebom.

Obecnie zaś, gdy dobiega końca druga sesja II Watykańskiego Soboru Powszechnego i My niczego bardziej nie pragniemy, jak by Ojcom Soboru zaświadczyć o wielkim szacunku, jakim otaczamy wszystkich

Czcigodnych Braci w Episkopacie, uważaliśmy, że należy chętnie spełnić ich życzenia i przyznać im to, co by uwydatniło ich godność biskupią a jednocześnie skuteczniejszym i sprawniejszym uczyniło urząd pasterski. Uważamy bowiem, że odpowiada to Naszemu urzędowi powszechnego Pasterza. Gdy wszakże Biskupom chętnie to czynimy, jednocześnie ich prosimy, aby oni wszyscy, zjednoczeni najściślej z Chrystusem i z Nami, jego na ziemi, Wikariuszem, oraz wiedzeni żarem miłości, stali się przez swoją współpracę, ułatwić sollicitudinem illam omnium ecclesiarum (por. II Cor. 11, 28), która ciąży na Naszych barkach.

Ponieważ chodzi o bardzo wybitne upoważnienie, udzielamy ich w ten sposób, że nie mogą być przez Biskupów delegowane, wyjąwszy Koadiutora, Biskupów Pomocniczych i Wikariusza Generalnego, o ile przy nadaniu poszczególnych upoważnień czegoś innego wyraźnie nie postanowiono.

Po myśli zaś obowiązującego prawa, upoważnienia te, które, jak oświadczamy, z prawa przysługują Biskupom rezydencjalnym, przysługują również z prawa Wikariuszom i Prefektom Apostolskim, Administratorom Apostolskim, na stałe ustanowionym, Opatom i Prałatom nullius, którzy wszyscy na swoim terenie posiadają te same prawa i upoważnienia, które służą Biskupom rezydencjalnym w własnych diecezjach. A jakkolwiek Wikariusze i Prefekci Apostolscy nie mogą ustanawiać Wikariusza Generalnego, mogą oni wszakże upoważnienia, o których mowa, delegować każdy swemu Wikariuszowi Delegatowi.

Zważywszy więc wszystko należycie, zgodnie z Naszym szacunkiem i miłością wobec poszczególnych Biskupów Kościoła Katolickiego, zarządzamy i stanowimy, że od dnia 8 grudnia r.b. 1963 Biskupi mogą prawnie korzystać z upoważnień i przywilejów następujących:

I. UPOWAŻNIENIA, przysługujące z prawa Biskupowi rezydencjalnemu od chwili wzięcia diecezji w kanoniczne posiadanie, których jednak, o ile w nich wyraźnie nie powiedziano, nie mogą delegować innym, poza Biskupem Koadiutorem, Biskupami Pomocniczymi oraz Wikariuszem Generalnym.

1. Przedłużyć dla słusznej przyczyny, jednak nie ponad miesiąc, prawne korzystanie z reskryptów lub indultów, przyznanych przez Stolicę Apostolską a wygasłych, zanim w odpowiednim czasie wysłano do Stolicy Apostolskiej prośby o ich przedłużenie, nałożywszy wszakże obowiązek natychmiastowego zwrócenia się do niej dla uzyskania łaski, lub, jeśli prośbę już wysłano, dla uzyskania odpowiedzi.

2. Udzielać kapłanom zezwolenia, by, dla braku kleru i dla słusznej przyczyny, mogli celebrować dwie Msze św. w dni powszednie a trzy w niedziele i inne nakazane dni świąteczne, o ile tego wymaga prawdziwa potrzeba duszpasterska.

3. Zezwalać kapłanom, którzy celebrują dwie lub trzy Msze św., by mogli przyjąć pewien pokarm w postaci płynu, chociażby nie upłynął czasokres jednej godziny przed celebrą Mszy św.

4. Zezwalać kapłanom dla słusznej przyczyny na celebrowanie Mszy św. wieczorem, z zachowaniem zresztą odnośnych obowiązujących zasad.

5. Zezwalać kapłanom dotkniętym osłabieniem wzroku lub inną nie-
domogą na codzienne celebrowanie wotywniej Mszy św. o N. Maryi Pan-
nie lub żałobnej, przy asyście, ilekroć zajdzie tego potrzeba, innego ka-
plana lub diakona i z zachowaniem zresztą Instrukcji wydanej przez
św. Kongregację Obrzędów z dnia 15. IV. 1961.

6. Udzielać tego samego upoważnienia kapłanom całkowicie niewido-
mym, byleby zawsze asystował drugi kapłan lub diakon.

7. Upoważniać kapłanów do celebrowania Mszy św. poza miejscem świętym, lecz w miejscu poważnym i godnym, nigdy wszakże w sypialni, na kamieniu ołtarzowym od, wypadku do wypadku (per modum actus) dla słusznej przyczyny, na stałe zaś tylko dla przyczyny poważniejszej.

8. Tak samo udzielać upoważnienia do celebrowania Mszy św. dla słusznej przyczyny na morzu lub rzekach, z zachowaniem należytych środków ostrożności.

9. Udzielać upoważnienia kapłanom, posiadającym przywilej ołtarza przenośnego, by dla słusznej i poważnej przyczyny, zamiast kamienia ołtarzowego używać mogli antimensiów greckich (Traecorum antimensium) lub płótna, przez Biskupa poświęconego, w którego prawym rogu umieszczone są relikwie Św. Męczenników, również przez Biskupa uznanych, z zachowaniem zresztą odnośnych przepisów według rubryk, zwłaszcza co do tobalei (tobaleae) i korporału.

10. Udzielać kapłanom chorym lub sędziwym upoważnienia, do celebrowania Mszy św. w domu, jednak nie w sypialni, w poszczególne dni, również w uroczystsze święta, z zachowaniem przepisów liturgicznych, jednakże z pozwoleniem na celebrowanie siedząco, jeśli stać nie mogą.

11. Zmniejszać z powodu zmniejszenia się dochodów, na okres trwania przyczyny, według normy prawnie w diecezji ustalonego stypendium, liczbę Mszy legatowych samoistnych, pod warunkiem, że nie ma nikogo, kto by był zobowiązany i kogo można by z powodzeniem zmusić do zwiększenia ofiary.

12. Tak samo do zmniejszenia ciężarów lub legatów mszalnych, obciążających benificję lub inne instytucje kościelne, jeśli dochody benificjum lub instytucji kościelnej stały się nie wystarczające do godziwego utrzymania beneficjata i do wykonania obowiązków świętej posługi, związanych może z benificjum, lub dla odpowiedniego osiągnięcia celu właściwego tejże instytucji kościelnej.

13. Udzielać kapelanom wszelkiego rodzaju zakładów leczniczych, żłobków (sierocińców brephotropheorum) oraz więzień upoważnienia, iżby w nieobecności proboszcza, mogli wiernym znajdującym się w niebezpieczeństwie śmierci udzielać sakramentu Bierzmowania, z zachowaniem przepisów wydanych dekretem „Spiritus Sancti munera” św. Kongregacji Sakramentów z 14. IX. 1946 odnośnie kapłana udzielającego Sakramentu Bierzmowania.

14. Udzielać spowiednikom wyróżniającym, się wiedzą i roztropnością, upoważnienia do zwalniania jakichkolwiek wiernych w obrębie spowiedzi sakramentalnej z wszystkich cenzur, również zastrzeżonych, wyjąwszy jednak:

- a) cenzury ab homine,
- b) cenzury Stolicy Apostolskiej zastrzeżone specialissimo modo,
- c) cenzury związane z ujawnieniem sekretu, św. Officium,
- d) ekskomunikę, która spada na kapłanów oraz wszystkich, ośmielających się z nimi zawrzeć małżeństwo, choćby tylko cywilnie i aktualnie współżyjących.

15. Dyspensować, dla słusznej przyczyny, od braku wieku ordynandów nie przekraczającego sześć pełnych miesięcy.

16. Dyspensować od przeszkody do świąceń, wiążącej synów akatolików, jak długo rodzice trwają w swym błędzie.

17. Dyspensować już wyświęconych w celu umożliwienia tak celebry Mszy św. jak uzyskania i zatrzymania benificjów kościelnych, od ja-

kichkolwiek nieprawidłowości, (irregularitates), pochodzących bądź z występku bądź z braku, pod warunkiem, że nie wyniknie stąd zgorzenie i że posługa ołtarza poprawnie będzie spełniana, z wyjątkiem wszakże tych, o których stanowi kan. 985 n. 3 i 4 C.I.C., oraz po uprzedniej abjuracji w ręce absolwującego, gdy chodzi o występkę herezji lub schizmy.

18. Udzielać wyższych święceń poza kościołem katedralnym i poza okresami, nie wyjąwszy dni powszednich, jeśli zachodzi wzgląd na pożytek duszpasterski.

19. Dyspensować, dla słusznej i rozumnej przyczyny, od wszelkich przeszkód małżeńskich niższego stopnia, również gdy chodzi o małżeństwa mieszane, lecz z zachowaniem w tym wypadku przepisów kan. 1061—1064 C.I.C.

20. Dyspensować, dla pilnej i ważnej przyczyny, od przeszkód różności wyznania i religii, również w wypadku zastosowania Przywileju Pawłowego, z zachowaniem przepisów Kan. 106—1064 C.I.C.

21. Uzdrawiać w zarodku, byleby trwał konsens, małżeństwa nieważne z powodu przeszkody niższego stopnia lub z braku formy, również gdy chodzi o małżeństwa mieszane, lecz z zachowaniem w tym wypadku, przepisów kan. 1061 C.I.C.

22. Uzdrawiać w zarodku, byleby trwał konsens, małżeństwa nieważne z powodu przeszkody różnej religii, chociażby były nieważne również z braku formy, lecz z zachowaniem przepisów kan. 1061 C.I.C.

23. Pozwalać, by, o ile dochodzi ważna przyczyna, interpelacje małżonka niewiernego mogły się dokonać przed chrztem strony nawracającej się do wiary; jak również dyspensować, także dla ważnej przyczyny, od teźże interpelacji, przed chrztem strony, która się nawraca; byleby w tym wypadku na podstawie procesu co najmniej sumarycznego i pozasądowego wynikało, że interpelacja dokonać się nie może lub że będzie daremną.

24. Zmniejszać dla słusznej przyczyny, ciążący na kanonicznych kapitułach katedralnych lub kolegiackich obowiązki codziennego odmawiania brewiarza, mianowicie przez zezwolenie na odbywanie służby chórowej albo w pewne tylko dni albo w pewnej jedynie części.

25. Powierzać niektórym kapitułarzom, wedle potrzeby, służbę kapłańską, nauczycielską, apostołstwa z zwolnieniem z chóru przy zachowaniu prawa do pobierania dochodów prebendy lecz nie dystrybucji tak zwanych *inter praesentes* lub codziennych.

26. Zamieniać z powodu słabości wzroku lub dla innej przyczyny, na czas jej trwania, brewiarz na codzienne odmawianie co najmniej trzeciej części różańca Najśw. Maryi Panny lub na inne modlitwy.

27. Zlecać w poszczególnych wypadkach, lub na okres, Wikariuszowi Generalnemu lub innemu kapłanowi odznaczonemu godnością, konsekrację ołtarzy przenośnych, kielichów i paten, według formy przepisanej w Pontyfikale i z użyciem świętych olejów poświęconych przez Biskupa.

28. Zezwalać klerykom niższych święceń, zakonnikom, laikom oraz pobożnym niewiastom, by mogli pierwszym również przepłukaniem przepierać palki, korporały i puryfikaterze.

29. Korzystać z upoważnień i przywilejów z zachowaniem ich zakresu i brzmienia, jakie dla dobra wiernych posiadają zakony (religiones), mające w diecezji dom.

30. Udzielać kapłanom upoważnienia, by wedle obrzędów przepisanych w Kościele, mogli erygować stacje Drogi Krzyżowej, również pod gołym niebem, z wszystkimi odpustami, jakie przyznano odprawia-

jącym to pobożne ćwiczenie. Z tego wszakże upoważnienia nie można korzystać na terenie parafii, w której położony jest dom zakonników, posiadających z nadania apostolskiego przywilej erygowania stacji Drogi Krzyżowej.

31. Przyjmowania do Seminarium synów nieślubnych, jeśli posiadają przymioty wymagane dla dopuszczenia do Seminarium, byleby nie chodziło o urodzonych z cudzołóstwa lub świętokradztwa.

32. Zezwalać, o ile zachodzi prawowita przyczyna, odnośnie majątku kościelnego na alienację, zastaw, hipoteczne obciążenia, najem — dzierżawę, wykup emfiteuzy, oraz na zaciąganie długów przez kościelne osoby prawne, do granic kwoty, ustalonej przez narodową lub regionalną Konferencję Biskupów a zatwierdzoną przez Stolicę Apostolską.

33. Zatwierdzać, aż do piątego trzechlecia, zwyczajnego spowiednika dla zakonnic, jeżeli, z braku kapłanów odpowiednich do tego urzędu, inaczej zaradzić nie można, lub jeśli większa część zakonnic, również tych co w innych sprawach nie mają prawa głosowania, zgodziła się przez tajne głosowanie na zatwierdzenie tegoż zakonnika; jednakże tym, które się nie zgadzają, należy, jeśli zechcą, inaczej zaradzić.

34. Wchodzić dla słusznej przyczyny do papieskiej klauzury klasztorów mniszek, położonych w jego diecezji, oraz zezwalać dla słusznej i ważnej przyczyny, by innych dopuszczano za klauzurę, oraz by mniszki w niej wychodziły na czas prawdziwie potrzebny.

35. Dyspensować na prośbę kompetentnego przełożonego od przeszkody wstąpienia do zakonu tych, co należeli do sekty akatolickiej.

36. Dyspensować na prośbę kompetentnego przełożonego, od nieślubnego pochodzenia kandydatów do zakonu przeznaczonych do kapłaństwa a także innych, jeżeli na podstawie przepisów Konstytucji zabronione jest przyjęcie do zakonu. Jednakże w obydwu wypadkach nie mogą być dyspensowani pochodzący z cudzołóstwa lub świętokradztwa.

37. Zwalniać w całości lub częściowo na prośbę kompetentnego przełożonego z posagu, jaki winny wносить postulanki do klasztoru mniszek lub do innego zakonu również na prawie papieskim.

38. Zezwalać zakonnikom na przejście z jednego zgromadzenia do drugiego na prawie diecezjalnym.

39. Wydalać z diecezji, gdy przynagła bardzo ważna przyczyna, poszczególnych zakonników, jeśli ich wyższy przełożony, upomniany, zaniedbał zaradzić, jednakże z natychmiastowym doniesieniem sprawy do Stolicy Apostolskiej.

40. Zezwalać, również poprzez innych roztropnych i odpowiednich mężów, poszczególnym swoim diecezjom (subditis) na czytanie i przechowywanie, jednakże pod strażą, by nie dostały się do rąk innych, książek i czasopism zakazanych, nie wyjąwszy tych, które z zasady szerzą herezję lub schizmę lub starają się obalić same podstawy wiary. To zezwolenie wszakże może być udzielone tylko tym, którzy muszą czytać książki i czasopisma zakazane bądź dla ich zwalczania bądź dla należytego wykonania własnego zadania lub dla prawowitego odbycia studiów.

II. PRZYWILEJE, które poza wyliczonymi w kodeksie prawa kanonicznego, przysługują wszystkim Biskupom bądź rezydencjalnym bądź tytularnym od chwili otrzymanej autentycznej wiadomości kanonicznej prowizji.

1. Głosić słowo Boże na całym świecie, jeśli Ordynariusz miejscowy wyraźnie się nie sprzeciwił.

2. Spowiadać wiernych, również zakonnice, na całym świecie, jeśli Ordynariusz miejscowy wyraźnie się nie sprzeciwił.

3. Rozgrzeszać wiernych jakichkolwiek w obrębie sakramentalnej spowiedzi od wszystkich grzechów zastrzeżonych, wyjąwszy jednak grzech fałszywego donosu, którym się niewinnego kapłana oskarża wobec sędziów kościelnych o występki solicytacji.

4. Zwalniać wiernych jakichkolwiek i gdziekolwiek w obrębie spowiedzi sakramentalnej od wszelkich cenzur, również zastrzeżonych, wyjąwszy jednak:

a) cenzury ab homine;

b) cenzury zastrzeżone Stolicy Apostolskiej specialissimo modo;

c) cenzury związane z wyjawieniem sekretu św. Officium;

d) ekskomunikę, którą zaciągają duchowni wyższych święceń i wszyscy osmielający się zawrzeć z nimi małżeństwo, choćby tylko cywilnie i aktualnie z nimi współżycją.

Z tego upoważnienia Biskupi rezydencjalni dla swoich podwładnych mogą korzystać również w zakresie zewnętrznym.

5. Przechowywać Najśw. Sakrament w swojej kaplicy domowej, byleby należycie zachowano przepisy prawa liturgicznego.

6. Celebrować Mszę dla słusznej przyczyny o każdej godzinie dnia oraz udzielać Komunii św. również wieczorem, z zachowaniem zresztą obowiązujących przepisów.

7. Poświęcać wszędzie tylko znakiem krzyża, z wszystkimi odpustami, jakie zwykła jest nadawać Stolica Apostolska, różańce i inne koronki, krzyże, medaliki, szkaplerze, zatwierdzone przez Stolicę Apostolską, oraz nakładać je bez obowiązku wpisania.

8. Jedyną benedykacją erygować w kościołach i kaplicach również prywatnych i innych pobożnych miejscach stacje Drogi Krzyżowej z wszystkimi odpustami, które przyznano dokonującym tego rodzaju pobożne ćwiczenie.

Upoważnienia te i przywileje chętnie Braciom Naszym w Episkopacie przyznajemy, w tej myśli i woli, o jakiej wyżej mówiliśmy, iżby mianowicie one wszystkie służyły chwale i pożytkowi świętego Kościoła Chrystusowego, któremu siebie i wszystko co Nasze zawdzięczamy.

Bez względu na przeciwne przepisy, choćby specjalne.

Dan w Rzymie u św. Piotra, dnia 30 listopada roku 1963, Pontyfikatu Naszego pierwszego.

Paweł PP. VI

Indult papieski na Mszę św. „Rorate”

SACRA CONGREGATIO
RITUUM

Prot. N. D. 17/963.

DIOECESIUM POLONIAE

Instante Em. mo ac. Rev. mo Domino Stephano Cardinali Wyszyński, Archiepiscopo Gnesnen. et Varsavien. Primatueque Poloniae, vota quoque omnium Poloniae Episcoporum exprimente, Sacra Rituum Congregatio, utendo facultatibus sibi a Ss. mo Domino nostro PAULO PAPA VI tributis, benigne indulget ut, in omnibus Ditionis Polonicae ecclesiis et oratoriis, celebrari possit, toto Adventus tempore, unica

Missa de Beata Maria Virgine („Rorate...”), tamquam votiva II classis: servatis de cetero rubricis. Praesenti Indulto ad proximum decennium valituro.

Contrariis non obstantibus quibuscumque.

Die 18 Decembris 1963

(L.S.)

(—) Arcadius M. Card. Larraona
S.R.C. Praef.

(—) Henricus Dante Archiep. Carpasiensis
S.R.C. a Secretis

Zmiana granic parafii

D E K R E T

Mając na uwadze przedstawione racje, wyłączam parafię św. Ottona w Słupsku z dekanatu Słupsk-Południe i przydzielam do dekanatu Słupsk-Północ.

Dekret wchodzi w życie bezzwłocznie.
Gorzów Wlkp., dnia 14 maja 1964 r.
Znak: E2-1/64

(L.S.)

(—) † Wilhelm Pluta
BISKUP GORZOWSKI
(—) Ks. Erdmann
Notariusz Kurii

Personalia

- Ks. Berka Czesław zwolniony z obowiązków administratora parafii Cybinka i z obowiązków dziekana dekanatu Rzepin i mianowany administratorem parafii Białogard oraz dziekanem dekanatu Koszalin.
- Ks. Kan. Lesiak Wincenty ze Słupska mianowany wicedziekanem dekanatu Słupsk-Północ.
- Ks. Prob. Kowalski Joachim C.M. ze Słubic — mianowany dziekanem dekanatu Rzepin.

Nominacje na administratorów otrzymali:

- Ks. Bulczyński Leonard z Podwileża — w Rokitach
- Ks. Kowalczyk Kazimierz z Borzysławia — w Borzysławiu
- Ks. Kowalski Cyryl z Kłodawy — w Ługach
- Ks. Krusiewicz Czesław z Ługów — w Wałczu par. św. Mikołaja
- Ks. Król Józef z Zamęcina — w Zamysławie z rezydencją w Szlichtyn-gowej
- Ks. Wiśniewski Józef z Polichna St. — w Lipiu
- Ks. Grzesiak Rajmund O.M.I. — w Gorzowie par. św. Józefa
- Ks. Wielki Brunon OMI z Gorzowa par. św. Józefa — w Gorzowie par. Chrystusa Króla

Nominacje na tymczasowych wikariuszy zarządców otrzymali:

- Ks. Trzeciak Zygmunt z Lipia — w Polichnie Starym
- Ks. Szponarski Jan z Białogardu — w Cybince
- Ks. Kaźmierczak Władysław SVD z Kołczyna — w Gądkowie Wielkim

Przesunięcia wśród wikariuszy:

- Ks. Andrzejewski Józef z Rymania — do Gubina
Ks. Anuszkiewicz Kazimierz z Ustki — do St. Krakowa (wik. adiutor)
Ks. Borodo Zenon z Czerwieńska — do Słupska par. N.M.P.
Ks. Borzykowski Jan z Brzezia do Białogardu z rezydencją w Podwilczu
Ks. Chojnowski Stanisław z Okonka do Stargardu par. Królowej Świata
Ks. Cieszyński Józef z Rokit do Kłodawy z rezydencją w Różankach
Ks. Cisnowski Józef z Szczecina-Glinek do Kostrzyna
Ks. Czarnecki Ryszard z Stargardu do Jastrowia
Ks. Depta Jan z Czarnego do Szczecina-Pogodna
Ks. Gałęcki Jan z Zielonej Góry do Drawna
Ks. Gawin Tadeusz z St. Dąbrowy do Gubina
Ks. Grzegórski Teodor z St. Krakowa do Świdwina
Ks. Grygorowicz Tadeusz z Wolczkowa — do Sianowa
Ks. Guss Leon z Słupska do Świebodzina
Ks. Jędrzychowski Henryk z Polic do Słupska par. N.M.P.
Ks. Klamann Zbigniew z Kamienia Pom. do Kołczyna
Ks. Kłos Zdzisław z Gardny Wielkiej do Bobolic
Ks. Kornaus Józef z Trzebiatowa do Bobrowic
Ks. Krupeczyński Andrzej z Koszalina do Babimostu
Ks. Kunicki Romuald z Szczecina-Pogodna do Gorzowa par. katedralna
Ks. Krzyśko Edward z Pełczyc do Szczecina
Ks. Kurzawa Eugeniusz z Trzcińska Zdroju do Bobolic
Ks. Leśniewski Wiktor z Kamienia Pom. do St. Dąbrowy
Ks. Łukaszewicz Witold z Mirosławca do Kozina
Ks. Mach Marian z Słupska do Gorzowa par. katedralna
Ks. Mochalski Alojzy z Szczańca do Kargowej
Ks. Mytkowski Zenon z Strzelc Kraj. do Łącka
Ks. Nejránowski Ferdynand z Międzyzdrojów do Sianowa
Ks. Noga Zygmunt z Myśliborza do Jesionowa
Ks. Nowak Dionizy z Kostrzyna do Okonka
Ks. Osikowski Jan z Świnoujścia do Polic
Ks. Ostrouch Mieczysław z Bobolic do Czarnego
Ks. Ozga Henryk z Szczecina-Niebuszewa do Czerwieńska
Ks. Patla Józef z Sianowa do Barwic
Ks. Piechota Kazimierz z Bobolic do Polanowa
Ks. Plóciennik Jerzy z Szczecina do Barwic
Ks. Pola Józef z Krzeszyc do Wolina
Ks. Potyrała Józef z Barlinka do Szczecina Brabowa
Ks. Radom Kazimierz z Świebodzina do Szczecina-Glinek
Ks. Schmidt Bogdan z Szczecinka do Szczecina par. św. Rodziny
Ks. Samplawski Czesław z Szczecina do Krajenki
Ks. Smagoń Franciszek z Łącka do Lubska
Ks. Stoltz Stanisław z Szczecina Grabowa do Międzyzdrojów
Ks. Stroiski Witold z Polanowa do Strzelc Kraj.
Ks. Strzałkowski Anatol z Miastka do Trzcińska Zdroju

Ks. Strzałkowski Stan. Z Cybinki do Zielonej Góry par. Zbawiciela
 Ks. Szałach Jan z Gorzowa do Kamienia Pom.
 Ks. Szukiel Konstanty z Jesionowa do Łobezu
 Ks. Tarczyński Ignacy z Trzebiatowa do Mirosławca
 Ks. Teinert Ryszard z Słońska do Koszalina par. Podwyższenia św.
 Krzyża
 Ks. Trelka Kazimierz z Kargowej do Krzeszyc
 Ks. Wagner Jerzy z Międzyrzecza do Barlinka
 Ks. Walewicz Józef z Krajenki do Kamienia Pom.
 Ks. Walzandt Edward z Gorzowa do Szczecina par. św. Jakuba
 Ks. Wiśniewski Stanisław z Barwic do Rymania
 Ks. Wojtuś Franciszek z Drawna do Szczecina-Niebuszewa
 Ks. Wrzecionkiewicz Zbigniew z Babimostu do Brzezia
 Ks. Wygrabek Stanisław z Mieszkowic do Myśliborza
 Ks. Zbierski Kazimierz z Nietkowic do Siedliska Czarnkowskiego
 Ks. Zwiefła Józef z Wolina do Trzebiatowa
 Ks. Żebrowski Tadeusz z Łobezu do Gardny Wielkiej

Nominacje Neoprezbiterów:

Ks. Albański Tadeusz mianowany wikariuszem w Wschowie
 Ks. Cieślak Paweł — w Międzyrzeczu
 Ks. Grzybek Grzegorz — w Czarnem
 Ks. Jackowski Władysław — w Niekowicach
 Ks. Klóska Albin — w Szczańcu
 Ks. Kłysz Zygmunt — w Miastku
 Ks. Nowak Ryszard — w Wolczkowie
 Ks. Oszkiel Jerzy — w Zielonej Górze par. św. Jadwigi
 Ks. Pindel Jerzy — w Cybince
 Ks. Sendeki Marian — w Lebuni
 Ks. Trościanko Jerzy — w Kluczewie Pyrzyckim
 Ks. Wojtowicz Władysław — w Pełczycach
 Ks. Zabojszcza Ryszard — w Świnoujściu
 Ks. Zając Zygmunt — w Słońsku

Przesunięcia wśród Księży zakonnych:

Ks. Orłowicz Antoni T.S. z Szlichtyngowej na wikariusza do Pyrzan
 Ks. Sobolewski Jan T.Chr. z Czarnego na wikariusza do Lubiszyna
 Ks. Biskup Idzi, Sercanin — mianowany wikariuszem w Krośnie
 Ks. Zechowski Marian, Sercanin — mianowany wikariuszem w Krośnie
 Ks. Stachura Ignacy C.R. — mianowany wikariuszem w Wierchowiu
 Drawskim
 Ks. Klenart Emil C.R.I. — mianowany wikariuszem w Drezdenku
 Ks. Lange Jan C.R.I. — mianowany wikariuszem w Drezdenku

Z w o l n i e n i a

Ks. Adamczak Kazimierz z obowiązków administratora par. Borzysław
 Ks. Stecuła Nikodem z obowiązków administratora parafii Rokity
 i przeniesiony w stan spoczynku

- Ks. Mroczyk Henryk OMI — z obowiązków administratora parafii św. Józefa w Gorzowie i z pracy w diecezji
- Ks. Opiela Jan OMI — z obowiązków administratora parafii Chrystusa Króla i z pracy w diecezji
- Ks. Madej Mieczysław CRI — z obowiązków wikariusza parafii Drezdenko i z pracy w diecezji
- Ks. Olczyński Aleksander MIC — z obowiązków wikariusza parafii Krosno i z pracy w diecezji
- Ks. Śliwa Kazimierz M.I.C. — z obowiązków wikariusza parafii Gubin i z pracy w diecezji
- Ks. Wołowicz Józef M.I.C. — z obowiązków wikariusza parafii Gubin i z pracy w diecezji
- Ks. Szyngiera Władysław T.Chr. — z obowiązków wikariusza parafii w Lubsku i z pracy w diecezji
- Ks. Śledź Kazimierz T.Chr. — z obowiązków wikariusza parafii Lubiszyn i z pracy w diecezji
- Ks. Bandosz Leonard CR — z obowiązków wikariusza parafii Wierchowo D. i z pracy w diecezji
- Ks. Olów Stefan OFMConv — z obowiązków wikariusza parafii Sianów.

CURIA EPISCOPALIS
PRO POLONIS IN GERMANIA
Nr 158/64/Ks-P

6 Frankfurt am Main
Altkonigstrasse 19/II
die 6 lutego 1964.

Komunikat Kurii Biskupiej dla Polaków w Niemczech w sprawie akt metrykalnych

P.T.
Sekretariat Prymasa Polski

W a r s z a w a

Proszę uprzejmie o łaskawe powiadomienie Prześwietnych Ordynariatów Biskupich, że akta metrykalne (chrzty, małżeństwa, zgony) Polaków za lata od 1945 w większości znajdują się w naszym archiwum.

Prosimy więc, by petenci zwracali się o metryki do nas, a nie do Urzędów Stanu Cywilnego, czy niemieckich parafialnych, ponieważ przez to sprawa załatwienia się opóźnia.

Bardzo chętnie pośredniczymy również w wysyłaniu aktów metrykalnych dotyczących lat wojennych czy przedwojennych, gdy nasi Rodacy przebywali w Niemczech na pracach rolnych.

Wyrazy głębokiej czci i oddania łączę

w Chrystusie oddany sługa

(—) Ks. E. Lubowiecki

Święty Jan Kanty — Patron VIII Roku Wielkie Nowenny

W kościele św. Anny w Krakowie jest ołtarz, na którym w trumnie z marmuru spoczywają zwłoki Jana Kantego, profesora Akademii Jagiellońskiej, zaliczonego w roku 1767 przez Klemensa XIII w poczet świętych. Na trumnie znajduje się następujący napis: „Dość dla mnie czci, jeśli mnie naśladować będziesz”. Przypatrzmy się zatem bliżej życiu świętego naszego rodaka, życiu, które jest rzeczywiście godne naśladowania przez każdego wierzącego, we wszystkich czasach.

Urodził się dnia 23 czerwca 1390 roku w Malcu pod Kętami, od których nadano mu później przydomek „Kanty”. Po ukończeniu pierwszych nauk w Kętach, wstąpił w 1413 roku, z woli rodziców, na Akademię Jagiellońską w Krakowie, gdzie studiował filozofię i teologię. Sumienną i niezmordowaną pracą przewyższał w studiach wszystkich kolegów i czynił tak świetne postępy, że już w roku 1415 otrzymał stopień profesora filozofii, a po następnych dwóch latach został mistrzem Wszechniczy. Uzyskawszy wkrótce potem stopień doktora teologii przyjął święcenia kapłańskie. Był profesorem teologii w Krakowie, potem przez kilka lat proboszczem w Olkusz, wreszcie zaś ponownie objął katedrę na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie już wykladał do końca życia.

Na Uniwersytecie zajaśniał nie tylko zasobami posiadanej w szero-kim zakresie wiedzy, ale przede wszystkim świętością życia. Święty i profesor w jednej osobie, to raczej niecodzienne zjawisko; wiedza religijna bynajmniej jeszcze nie dowodzi świętości; istnieje natomiast swoisty rodzaj wiedzy, którą nazywamy „mądrością świętych”. Porzucił wszystkie uśmiechające się doń zaszczyty i godności, a ubogi poszedł za Chrystusem zbawiać dusze ludzkie przez miłość. Charakterystyczną bowiem jego cnotą było wielkie umiłowanie Boga i ludzi. Zasłynął zwłaszcza z uczynków miłosierdzia. Pięknie go sławi kościół w tekstach Mszy św. w jego uroczystości: „Rękę swą otwierał ubogiemu, a dłoń wyciągał ku biednemu”. „Był okiem ślepemu, a nogą chromemu; był ojcem ubogich”. Zdarzało się, że idąc ulicą oddawał napotkanemu biedakowi własne obuwie, a potem długim swym płaszczem starał się jakoś nogi osłonić, aby nie widziano, że jest bosy. Z pensji swojej profesorskiej obracał małą tylko część na własne potrzeby, resztę zaś rozdawał potrzebującym. Znała go cała biedota ówczesnego Krakowa, a nie było nędzy tak materialnej jak i moralnej, którejby nie zaradził. W Kolegium wprowadził zwyczaj, który przetrwał około 300 lat, że ubogi zasiadał wspólnie z profesorami do stołu. Kiedy wchodził do mieszkania biedak, mówił profesor, który go pierwszy spostrzegł: „ubogi przyszedł! na to odpowiadał przełożony Kolegium: Chrystus przyszedł!”.

Kilkakrotnie odprawiał piesze pielgrzymki do Rzymu, był również w Ziemi Świętej. Był to swoisty rodzaj pokuty. Trudami pieszej podróży starał się wynagradzać Chrystusowi, jak mawiał, za grzechy swoje i innych. Podczas jednej z takich wędrówek napadli na niego zbójcy i ograbili go ze wszystkiego, co miał przy sobie. Wreszcie na zapewnienie Jana, że nie ma więcej pieniędzy przy sobie, odeszli. Po chwili jednak Święty przypomniał sobie, że wychodząc z domu zasztył w podszewkę płaszcza parę czerwonych złotych, jak to mówią „od wypadku”. Natychmiast więc pobiegł za opryszkami, a dopędziwszy ich oddał im te pieniądze. Zbójcy zdumieni tak niezwykłą prawością, nie tylko nie przyjęli złota, lecz nadto zwrócili Świętemu zabrany mu poprzednio tłumoczek. Ten epizod ze zbójcami dowodzi, że św. Jan Kanty był wielkim miłośnikiem prawdy. Przykład ten winien nas zachęcać do poszanowania prawdy w całym naszym postępowaniu, a zwłaszcza do bezwarunko-

wej prawdomówności. A więc: powinniśmy się wystrzegać przesady w mowie, wszelkich kłamstw „konwencjonalnych”, frazesów i wszelkich wykrętów.

Aby się ustrzec od grzechu obmowy i uchronić przed nim tych, co go odwiedzali, Święty umieścił na ścianie swego pokoju łaciński napis, w którym przestrzegał przed zasmucaniem i zniesławianiem bliźniego, „bo przepraszać nie miło, a odwołać nie łatwo”. Napis brzmiał: „Conturbare cave, non est placare suave; diffamare cave, nam revocare grave”.

Jak miłą pamięć zachował po sobie św. Jan Kanty u profesorów Wszechnicy Jagiellońskiej świadczy o tym okoliczność, że tożę szkarłatną, odznakę dziekana wydziału filozoficznego, przechowywano 400 lat w skarbcu kościoła uniwersyteckiego św. Anny. Zapiski w różnych księgach podają nam, że krótko po jego śmierci, bo już przy końcu XV w. wkładano nowo obranemu dziekanowi wydziału filozoficznego purpurową tożę św. Jana Kantego, którą potem odnoszono ze świecami do skarbcza kościoła akademickiego św. Anny w uroczystej procesji. Nasz Skarga pisze o tej todze doktorskiej świętego Jana Kantego: „Tego też opuścić nie chcę, że Akademia krakowska za relikwię rewerendę jego purpurową chowa, w którą każdego nowo obranego dziekana filozofów obłóczą, a to nie tylko dla zwyczajnej ceremonii to czynią, ale raczej dla wewnętrznego i duchowego pożytku swego, aby widokiem szaty doktora tak świętego do naśladowania jego cnót się pobudzać”.

Czuając się bliskim śmierci, rozdał całe swe mienie ubogim. Dożył późnej starości. Umarł, mając lat 83 24 grudnia 1473 r.

Pamięć świętego Jana Kantego przetrwała wieki i to nie tylko w Polsce, lecz w całym Kościele. Ustanawiając bowiem oficjum do świętego Jana Kantego papież Klemens XIV zamieścił w hymnie prośbę o jego wstawiennictwo za Polskę, która wtedy (w 1740 r., a więc bezpośrednio przed rozbiorami) była w przededniu niewoli. W uroczystości jego zatem, w dniu 20 października, wznosi się z całego świata modlitwa: „Byś z nieba ojców twych królestwa strzegł, proszą Polacy i inne narody”. Jest to chyba jedyny wypadek, w którym Kościół w oficjalnych swych modlitwach prosi za poszczególnym państwem.

Postać i życie świętego Jana Kantego jest w VIII Roku Wielkiej Nowenny — Roku Odnowy Kultury Chrześcijańskiej — żywym przykładem skutecznej realizacji Bożej Ewangelii i rodzenia nowego człowieka w Chrystusie.

Odpust parafialny

W nawiązaniu do diecezjalnego programu pracy w VIII Roku Wielkiej Nowenny (Builetyn Duszp. 2/64, p. 1.II A,e), celem lepszego pod względem duszpasterskim wykorzystania dnia odpustu — zwykle uroczystie przez wiernych obchodzonego — przekazujemy do wiadomości i do wykorzystania Wielebnym Księżom instrukcję duszpasterską o odpustach parafialnych.

W porównaniu z zarządzeniem diecezjalnym w tej sprawie (patrz Okólnik 6/56, p. 2 str. 57) „Instrukcja” nie zawiera istotnych zmian a raczej podaje nowe sposoby ukształtowania tego dnia. Z tym może wyjątkiem, że zmienione warunki duszpasterskie będą dzisiaj wymagały zachowania Mszy św. we wszystkich kościołach filialnych, tak jak odprawia się je w pozostałe niedziele Roku liturgicznego.

INSTRUKCJA DUSZPASTERSKA

A. Pouczenie i wskazania ogólne

1) Odpusty parafialne są to uroczystości miejscowe, obchodzone w kościołach z racji ich tytułów lub Patronów parafii. Mimo tradycyjnej nazwy, uroczystości te nie mają prawa uzyskiwania odpustów, jeśli Rządca kościoła nie otrzymał tej łaski od Stolicy Apostolskiej (św. Penitencjaria, a u nas J.Em. Ks. Kardynał Prymas przez Kurię Diecezjalną) lub ważności dekretu nie przedłużył.

2) Gromadzenie się wiernych w większej liczbie, tych także, którzy regularnie do kościoła nie uczęszczają, solenność nabożeństw, obcy i zawracający lepszy kaznodzieja, zaproszeni spowiednicy — wszystko to winno być uwzględnione w planowaniu odpustowych prac duszpasterskich.

3) Odpusty parafialne winny mieć wyraźny program liturgiczny i duszpasterski. Ks. Dziekan czuwa nad owocnością duszpasterską odpustów w parafiach i kościołach dekanatu.

4) Nadchodzący odpust ma być odpowiednio wcześniej przedmiotem narady duszpasterskiej Duchowieństwa parafialnego co do programu duszpasterstwa i ogólnego porządku, jak również podziału prac między Duchowieństwo mieszkowe i obce.

5) Dziekan i Duchowieństwo dekanatu będą starać się, aby odpustom nadawały styl cele duszpasterskie, a nie powierzchowne zwyczaje parafialne lub nawyki ześwieczonych wiernych. Duchowieństwo będzie gotowe w każdej chwili zmienić program i tok nabożeństw czy prac duszpasterskich, o ile rokuje to większe owoce duszpasterskie.

6) Do pracy odpustowej wystarczy mniejsza ilość kapłanów — miejscowych i obcych — gdy stawia się do pracy już wieczorem w wigilię i pracują ipsa die od wczesnego rana. Ks. Proboszcz musi sobie taki zespół zapewnić z góry.

Inni kapłani przybywają wtedy po spełnieniu obowiązków na własnych stanowiskach, niosąc pomoc w ramach możliwości. Mają też przy tym godziwy i ważny cel: przeżycie kilku godzin we wspólnocie kapłańskiej. Pożądaną jest rzeczą, by wszyscy kondekanalni przybywali wzajemnie na odpust.

7) Poza celebransami i kaznodziejami najbardziej konieczni są spowiednicy. Główne nabożeństwo odpustowe nie może się odbyć bez przewodnika liturgicznego i dyrygenta śpiewu rzesz. Może nim być organista miejscowy lub zaproszony. Na procesji konieczni są ceremoniarze, w tym jeden dla kleru. Ministrantów należy dobrze przygotować.

8) Ks. Proboszcz apeluje do parafian, aby dali przykład pobożności, ładu, spokoju. Apel ten warto powtórzyć dla wszystkich, zwłaszcza przed głównym nabożeństwem odpustowym.

9) Odpustowe pouczenia liturgiczne, duszpasterskie i porządkowe należy zawczasu wywiesić w gablotce, w przedsionku kościoła.

10) Uroczysty nastrój odpustowy należy podkreślić:
a) ustrojeniem wnętrza i fasady kościoła, b) dłuższym dzwonieniem, c) muzyką hejnału z wieży, d) przyozdobieniem krzyżów, figur, kaplic przydrożnych, e) uporządkowaniem dróg i obejść domowych, a przede wszystkim otoczenia kościoła i budynków parafialnych.

B. Duszpasterstwo odpustowe

11) Duszpasterskie cele odpustu między innymi stanowią będą:
a) pogłębienie życia sakramentalnego: spowiedź i Komunia św. jak największej liczby uczestników, zwłaszcza tych, którzy byli u spowiedzi

dawniej; b) wprowadzenie w duchu liturgii rzesz pątników przez kierowany udział w nabożeństwach; c) wiązanie wiernych z ogólniejszymi pracami Kościoła w Polsce, obecnie z Duszpasterstwem Wielkiej Nowenny (z jej rocznym tematem duszpasterskim); d) wyrabianie kultury masowych nabożeństw i kultury chrześcijańskiego obcowania w ogóle; e) wiązanie parafian ze wspólnotą parafialną, np. przez wspólną domową modlitwę wszystkich o wybranej godzinie w dzień odpustu, zasygnalizowaną dzwonieniem.

12) Przygotowanie do odpustu: Główne odpusty należy poprzedzić Triduum, poświęconym: a) uczczeniu Tajemnicy lub Osoby będącej Tytułem Kościoła, Patronem parafii, b) przygotowaniu wiernych do sakramentów św.

Nabożeństwo o dogodnej godzinie może się składać 1° z Różańca lub śpiewanej liturgii, 2° modlitwy mszalnej dnia odpustowego, 3° błogosławienia eucharystycznego, 4° konferencji religijnej.

W wigilię odpustów zaleca się dłuższe wieczorne dzwonienie na Anioł Pański i określoną godziną modlitwą w domach na znak dzwonu.

Obcy kaznodzieja i spowiednik w czasie Triduum — konieczni. Jeden dzień Triduum radzi się poświęcić dzieciom. W wigilię odpustu uroczyste nieszpory.

13) Dzień odpustu: a) Msze św. od wczesnego rana, odpowiednio rozłożone i z odpowiednimi śpiewami (Różaniec, Godzinki o NMP). Śpiewy te wykonują jeżeli nie wszyscy — to ześpiewane zespoły, do których ochotnych nie braknie. Błogosławienie matek brzemiennych, rocznych dzieci.

b) Spowiedź od wczesnego rana, lecz również ważna jest spowiedź wieczorem w wigilię. Komunia św. rozdawana co pół godziny przez specjalnego kapłana, może niekiedy przy bocznym ołtarzu, by nie przedłużać Mszy św. Msze św. ranne przeznaczone głównie dla parafian, zwłaszcza dzieci.

c) Suma — to główne nabożeństwo dla przybyszów. Gdy kościół wiernych nie mieści, odprawić ją należy dla wszystkich na cmentarzu kościelnym. Przewodnictwo liturgiczne niezbędne: zbierze ono i zainteresuje maksimum wiernych, którzy inaczej trwają w przestrzennym rozproszeniu, zjednoczy ich w minimalnej wspólnocie. liturgicznej, ze spoli z ofiarą Mszy św., pokieruje śpiewem.

Na sumie odpustowej śpiewa potężnie lud, odpowiadając przede wszystkim po łacinie na wezwania celebransa. Chór śpiewa po gregoriańsku, a polifonicznie wykonuje jedną — drugą kantatę. Na Introit, Gloria, Ofiarowanie itd. śpiewa lud, wypowiadając ducha akcji we Mszy św. Po sumie śpiew Apelu Jasnogórskiego albo „My chcemy Boga”...

d) Kazanie: na temat określony przez proboszcza, powiązany z Duszpasterstwem Wielkiej Nowenny, uwzględniający Tajemnicę dnia. Głosi je wybitniejszy kaznodzieja, chętnie uwzględniający zamówiony temat. Kazanie trwa najwyżej 30 minut.

e) Procesja teoferyczna: kierowana przez kilku ceremoniarzy, obejmująca możliwie wszystkich wiernych. Śpiewy zapowiedziane, kierowane, podzielone na chór mężczyzn i kobiet.

Na czele procesji idzie ministrant z krzyżem w otoczeniu dwóch innych, niosących świece w lichtarzach. Za krzyżem postępują dzieci a to najpierw dziewczynki, za nimi chłopcy, za nimi mężczyźni — chorągwie, feretrony, mali ministranci z dzwonkami, ministranci, zakonnice i ka-

plani, z zapalonymi świecami w rękach (najlepiej w dwójkach, jeżeli ich większa ilość, w czwórkach), turyferiarusze, asysta, celebrans niosący Przenajświętszy Sakrament pod baldachimem, za nim niewiasty.

f) Wieczorna Msza św. śpiewana z krótkim kazaniem, powinna być odpawiona wszędzie tam, gdzie jest wystarczająca ilość kapłanów.

g) Spotkanie z 4 stanami: sprawnie odpawiona suma, krótkie śpiewy, nie przedłużone kazanie — umożliwiają po sumie odbycie 15 minutowego „spotkania” w kościele i zakątkach cmentarza z mężczyznami, młodzieżą męską (ostatecznie można ich złączyć), niewiastami i młodzieżą żeńską. Spotkanie duszpasterskie odbywają dobrze przygotowani kapłani.

Porządek: 1° Zwrotka dobrze znanej pieśni maryjnej, 2° Dzieśiątek Różańca w intencji wypełnienia przez stan Ślubowań Jasnogórskich, 3° 10 minut słowa Bożego na temat: Jak dany stan może wypełnić zadanie duszpasterskie roku Wielkiej Nowenny, 4° minuta zachęty do trzeźwości, 5° pieśń: Pobłogosław Jezu drogi.

h) Zyskiwanie odpustów: Po nabożeństwach podaje się warunki i zachęca do zyskiwania odpustów (trzeba to także podać na afiszach).

Warunki: 1° Spowiedź — ipsa die, 8 dni przed i 7 po odpuszcie; 2° Komunia św. — ipsa die, w Wigilię, przez 8 dni po odpuszcie; 3° Nawiedzenie kościoła: od południa w wigilię do północy ipsa die; 4° odmówienie modlitw w intencji Ojca św. jakakolwiek modlitwa, lecz lepiej określić, np. 1 Ojcie nasz, 1 Zdrowaś i 1 Chwała Ojcu.

i) Nabożeństwo popołudniowe: Będą na nim raczej miejscowi. Może być wskazane poświęcić je dzieciom i młodzieży. Procesja dziecięco-młodzieżowa. Kazanie: „Dzieci i młodzież przyczyniają się do wypełniania Ślubowań Jasnogórskich”. Warto przy tym zwrócić uwagę na chrześcijańską kulturę obcowania młodzieży (rodzina, dom, szkoła, kościół, w podróży itp).

j) Rodzinna modlitwa wieczorna: Najlepiej różaniec o godzinie ustalonej, zaznaczonej uderzeniem dzwonu.

k) Kolportaż dobrej książki i prasy: według możliwości, gdyż odpust bardzo się na to nada (szczególnie: Pisma św. mszallików).

14) Kompanie z sąsiednich parafii trzeba krótko a serdecznie powitać i pożegnać, dziękując za udział w uroczystości i życząc błogosławieństwa Bożego we wszystkich.

C. Owoce odpustów.

15) Kapłani przeżywają akt pracy duszpasterskiej zespołowej, dobrze zaplanowanej i wykonanej starannie. Zaobserwują nowe inicjatywy, formy i wysiłki. Przy okazji odmówią je na świeżo.

16) Wierni wymodlą się społecznie, w duchu liturgii, w sprawach aktualnych. Mają okazję pogłębić uczucie odpowiedzialności za sprawę Boże. W modlitwie i nabożeństwach poczuć się kierowani przez kapłana — przewodnika. Przeżyją wspólnotę religijną w grupach stanowych. Zaobserwują lepszą, zespołową pracę kapłanów. Powiążą się z nimi serdeczniej.

D. Msze św. odpustowe.

17) Msza św. odpustowa związana jest z obchodem Tytułu lub Patrona danego kościoła parafialnego, czyli filialnego. Jeżeli odpust odpawia się ipsa die Msza św. ma ryt. I-ej klasy. Wtedy bierze się Mszę św. de Sancto, albo de Mysterio, albo de BMV, or. unica, Gl. Cr. Pf propria albo communis.

Solemnitas externa odpustu może być, według nowego kodeksu rubryk mszalnych odprawiana albo w niedzielę bezpośrednio poprzedzającą święto albo bezpośrednio następującą. Wtedy odprawia się dwie Msze św. de Sancto, de Mysterio lub de BMV, 2 or. Dom. Gl. Pf propria albo de Trinitato. Inne Msze św. muszą być z niedzieli. Uwaga. Dominica I-szej klasy nie dopuszcza nigdy takiej Mszy świętej.

ROK SPRAWOZDAWCZY SĄDU BISKUPIEGO W GORZOWIE WLKP.

Z e s t a w i e n i e

z działalności Sądu Biskupiego za rok 1963 przedstawia się następująco:

I. Procesy o orzeczenie nieważności małżeństwa

Pozostało z lat ubiegłych spraw małżeńskich w toku	217
Nowych podań o nieważność małżeństwa wpłynęło	195
Razem:	412

Procesów o nieważność małżeństwa przeprowadzono i zakończono wyrokiem	170
Wycofano z przewodu sądowego spraw	18
Uchwałą przyjęto do przewodu sądowego	161
Uchwałą oddalono spraw	7
Do Trybunału II Instancji wysłano:	
apelacji od wyroków	112
rekursów od uchwał oddalających	3
Wróciło zatwierdzonych wyroków przez II i III inst.	95

II. Dyspensy papieskie i separacje małżeńskie.

Pozostało z lat ubiegłych spraw o dyspensę papieską w toku	19
O dyspensę papieską wpłynęło nowych próśb	6
Razem:	25

Zakończonych spraw o dyspensę wysłano do Sekretariatu Prymasa Polski	3
Udzielono dyspens	1
Pozostało z lat ubiegłych spraw o separację w toku	3
O separację wpłynęło nowych podań	2
Razem:	5

Dekretów w sprawie separacji wydano	1
Oddalono spraw o separację	2

III. Postępowanie w sprawach domniemanej śmierci

Pozostało w toku z lat ubiegłych	149
Wznowiono spraw z lat ubiegłych	5
Wpłynęło nowych podań o domniemaną śmierć	93
Razem:	247

Wydano dekretów: pozytywnych	120
negatywnych	10
Razem:	130

Ad acta odłożono spraw	11
Stwierdzono zgon petentów	2
Uzyskano metrykę zgonu osoby zaginionej	1
Odnaleziono zaginionych	4
IV. Rekwizycje obcych Sądów	
Pozostało z ubiegłego roku do załatwienia	49
Wpłynęło nowych rekwizycji	234
Załatwiono bieżącego roku	244
V. Sprawy w toku pozostałe na rok następny	
O orzeczenie nieważności małżeństwa w toku	204
Czasowo przerwane w postępowaniu	13
Razem:	217
O dyspensę papieską w toku	14
O separację w toku	2
O domniemaną śmierć (łącznie ze sprawami wznowionymi)	99
Rekwizycji obcych Sądów	39
VI. Posiedzenia Sądu	
a) z udziałem 3 Sędziów	321
b) z udziałem Sędziego i Notariusza	200
VII. Porady	
Udzielono w Sądzie porad	130
VIII. Korespondencja w ciągu roku sprawozdawczego	
Wpłynęło korespondencji	5 794
Wysłano korespondencji	7 147

dzień.

Uwagi duszpasterskie

„Co Bóg tedy złączył, człowiek niechaj nie rozłącza” (Mat. 19,5—6). Nie wyobrażamy sobie może jak często w morskiej żegludze zdarzają się rozbicia okrętów. Sprawozdania statystyczne wykazują, że nawet w czasach pokoju rozmaite okręty i parowce rozbijają się na Oceanie między starym lądem a nowym i można ich bardzo wiele naliczyć.

Dużo jednak więcej niż okrętów rozbitych jest małżeństw w trudnej i niebezpiecznej żegludze życia. Dodać także należy, że w porównaniu do okresu przedwojennego, natężenie zawierania małżeństw w Polsce jest obecnie znacznie wyższe. Obecnie również więcej zawiera się małżeństw na 1000 ludności w miastach niż na wsi, w przeciwieństwie do okresu przed 1939 r., kiedy to obserwowano niższe współczynniki małżeństw w miastach niż na wsi, (Rocznik polityczny i gospodarczy 1958 r. str. 27). Chcąc jednak mieć pojęcie o owych bolesnych doświadczeniach rodzinnych, trzeba być świadkiem tych licznych procesów małżeńskich, toczących się każdego roku w sądach cywilnych o rozwody, jak to wskazuje rocznik statystyczny np. za rok 1962 na str. 36. Według tego sprawozdania w 1950 r. udzielono 11.012 rozwodów, w 1955 r. 13.294, w 1956 r. 13.816, w 1957 r. 15.681, w 1958 r. 15.704, w 1959 r. 15.408, w 1960 r. 14.828, w 1961 r. 16.407, razem 116.148. Tyle tylko udzielono w podanych latach w Polsce, a ile udzielono ich na całym świecie?

Gdy chodzi o województwa, które wchodzi w skład diecezji gorzowskiej, to według tegoż rocznika statystycznego wypada w tych samych latach dla województwa gdańskiego 6.037, koszalińskiego — 2.614, szczecińskiego 4.108, zielonogórskiego 2.916 rozwodów.

Trzeba być także świadkiem tych procesów o orzeczenie nieważności małżeństwa, które przeprowadzono po wojnie w sądach duchownych w Polsce. Według sprawozdania podanego na zjeździe oficjów w Warszawie w 1957 r., wydano takich wyroków przez 24 sądy biskupie i arcybiskupie w okresie 12 lat (1945—1957) w pierwszej Instancji 7.039. W sądzie biskupim w Gorzowie wydano po wojnie wyroków w sprawie nieważności małżeństwa 1.654. Wpłynęło takich spraw 2.661.

A jak bolesne są to sprawy dla przykładu pozwolę sobie skierować uwagę czytelnika na jeden ich tylko aspekt. Oto wypowiedź syna, który przeżył tę dotkliwą tragedię:

„Mnie chowała bieda, ulica, ludzie — rodzice nie. Kobieta, która dała mi życie — żyje, lecz starała się i stara nadal zapomnieć o mnie i mojej siostrze. Starannie zatarała za sobą ślady. Byliśmy pewni, że rodzice zgineją podczas wojny. Gdy byłem głodny i zmarznięty, to znaczy co dzień, modliłem się za rodziców, aby im przynajmniej za grobem było lepiej i spokojnie. Teraz się boję, że te dziecięce modlitwy stały się u Boga nie prośbą, lecz oskarżeniem. W takich warunkach uczyłem się jednak dobrze. Bóg był lepszy od moich rodziców, nie poskąpił mi zdolności. Wreszcie odnalazłem matkę. Przez kilkanaście minut przeżyłem więcej zmartwienia niż przez wszystkie lata. Po krótkiej rozmowie odszedłem jak ktoś całkiem obcy — o tym nie da się pisać. Nie jesteśmy jej już do niczego potrzebni, żyje z kim innym za cenę wyparcia się dzieci. Potem odnalazłem ojca. Zmienił już nazwisko. Nazywał mnie „panem”. Także był zakłopotany moją obecnością. Oboje czekają na moją pełnoletność. Wzięli rozwód. Są spokojni, mają inne dzieci, są podobno szczęśliwi. Więc wszystko jest w porządku. Do dawnej równowagi nigdy już nie przyjdę, bo tak naprawdę to trzymała mnie nadzieja, że odnajdę moich rodziców — odnalazłem, ale obcych ludzi. Wiem, że takich jak ja jest dużo, mieszkają w Domach Dziecka, domach specjalnych. Chcę po studiach do nich iść i chcę z nimi pozostać. Myślałem o wstąpieniu do jakiegoś zakonu o bardzo surowej regule, ale nie odważyłem się na ten krok, gdyż nie jestem w stanie zdobyć się na przebaczenie. Moznaby mi powiedzieć, że to są tylko ludzie, ale ja nie potrafię tak powiedzieć. Już wkrótce ukończę studia i pójdę pracować do tak zwanych wyrzutków społeczeństwa. Sam się o to będę starał. Jednak spokojnie nie wysiedzę, bo oni nie spadli z księżycy. Obserwuję ich; mam już dostęp do najrozmaitszych domów poprawczych. To nieprawda, że nasze życie należy tylko do nas i że możemy z nim robić, co nam się podoba”.

Gdzie tkwi przyczyna tego tak licznego rozbicia tej naturalnej i pierwotnej komórki społecznej? Otóż kto by usiłował nakreślić główne powody tego rozpadu gniazda rodzinnego, ten musiałby chyba napisać sporą księgę, jaką — tego sobie nawet nie wyobrażamy. Poruszając jednak ten temat dla duszpasterzy tak bardzo utrudzonych na tych rozległych terenach Ziemi Lubuskiej i Pomorza Zachodniego, na podstawie wieloletniego doświadczenia (15 lat pracy w Sądzie Duchownym, nie wliczając pracy w Kurii, gdzie wydałem 1.380 wyroków w sprawach nieważności małżeństwa i 1.200 dekretów o domniemanej śmierci) i rozmaitych spostrzeżeń tych bolesnych spraw pragnę naszkicować najważniejsze przyczyny nieszcześć wielu małżeństw.

Przerażenie ogarnęłooby nas, gdyby była nam znana statystyka małżeństw rozbitych w Europie i na innych kontynentach świata, a nawet przedkładanych tylko co roku w sądach duchownych. Dzieje się często tak, że ci, którzy przed kilku zaledwie laty, czy kilku miesiącami przysięgali sobie miłość dogonną, dziś wprost patrzeć na siebie nie mogą, i to do tego stopnia, że każdy z nich oddzielnie staje w sądzie, aby wzajemnego uniknąć widoku.

Czemu tak się dzieje, że małżeństwo dla dobra i szczęścia rodu ludzkiego zostało ustanowione przez Boga, a uświęcone przez Chrystusa,

coraz częściej w obecnych czasach zamiast darzyć szczęściem, do katastrofy życiowej prowadzi, że tak dalece ludziom zaciążyło, iż coraz częściej ludzie żądają w imię sprawiedliwości upragnionego rozvodu w sądach cywilnych i orzeczenia nieważności małżeństwa w sądach kościelnych.

Zbyt wiele na to składa się przyczyn, których wskazanie w sposób oczywisty wykazuje, że nie instytucja nierozrwalnego związku jest winna, lecz winnymi są ludzie, którzy w nieodpowiednich warunkach zawierają małżeństwa. Któż bowiem potępi ogień za to, że w rękę człowieka nieostrożnego i nieuważnego wznieca pożary?

Wszystko, cokolwiek na świecie istnieje, podlega pewnym prawom, które gdy naruszymy, za ich lekceważenie mszczą się srodze nad człowiekiem. Małżeństwo podlega również takim prawom. Poruszając temat tak delikatnej natury, tak bardzo drażliwych przyczyn nieszczęśliwych małżeństw, nie chciałbym broń Boże obrazić lub zasmucić szczęśliwych małżonków, którzy w promieniach błogosławieństwa nieba spełniają swe zadania życiowe, ani też zacnych rodziców, pod których skrzydłami te związki się kojarzyły. W nich nadzieja Kościoła i Ojczyzny. Faktem jednak jest, że takich związków jest coraz mniej i to słusznie może nas smucić i trwożyć.

Warto więc poświęcić kilka chwil na wskazanie głównych przyczyn tego smutnego zjawiska. Jakże to są przyczyny?

Przede wszystkim zwraca uwagę opłakany sposób, w jaki małżeństwa się kojarzą. Rozmaicie z tym bywa. Zdarza się, że rodzice upatrzywszy sobie dla córki kandydata na męża odpowiadającego ich wymaganiom i upodobaniom, rozpoczynają na niego wprost oblławę. Ten zewsząd osaczony niby zwierz w kniei poddaje się wreszcie i oświadcza się wreszcie, lecz córka nadal okazuje opór. Młody człowiek jej się nie podoba, nie czuje do niego żadnej sympatii. Wprawdzie rodzice nie zawsze zmuszają wprost biciem, groźbą wyrzucenia z domu, wywiskami, ale też okazują na każdym kroku, jak bardzo pragną skojarzenia tego związku, a wobec oporu córki męczą ją wymówkami, narzekaniem, okazywaniem złego humoru, płaczem, natrętnymi nawet prośbami itp. O ile córka zasłania się brakiem sympatii, starsi w nią wmawiają, że po ślubie ta sympatia się brodzi, powołując się nawet na łaskę sakramentalną, zmieniającą usposobienie. Zresztą córka winna ufać doświadczeniu rodziców. Gdy będzie zwlekała, grozi jej wzmożone niezadowolenie. Wszyscy naglą do pośpiechu, a zwłaszcza rodzice, obawiając się, że mogą stracić poważną partię dla córki.

Zdarza się niejednokrotnie, że niechęć, jaką młoda córka zdradza względem drugiej strony, tym jest powodowana, że w jej sercu tkwi przywiązanie do kogo innego zupełnie. Ale nikt jej o to nie pyta. Co raz zostało uplanowane, musi dojść do skutku. Często spotykana wypowiedź panny młodej: „jest mi zawsze tak lekko na sercu, gdy mój narzeczony wyjeżdża, a gdy wraca czuję przygnębienie”, nie porusza rodziców, którzy biorą to tylko za kaprys młodociany, który w dniu ślubu ustąpi innym uczuciom. Zdarza się niekiedy, gdy rzewnymi łzami płacze narzeczona, podczas strojenia jej do ślubu, że zaopiekowano się nią w taki sposób, iż upojona w stanie nietrzeźwym zostaje doprowadzona do ołtarza. Podobnie postępuje się często z narzeczonym.

Oczywista jest rzeczą, że pożycie tak skojarzonych małżonków okazuje się w przeważnej ilości jak najbardziej opłakane, pomimo wysokich zalet, jakich dopatrywano się w młodzieńcu czy pannie. Wszystko kończy się straszną tragedią. Gdy młoda panna okazuje wyraźny wstręt do zamażpółjścia, nie należy jej nigdy nakłaniać w nadziei, że ta niechęć ustąpi. Przynaglanie bowiem, przymuszanie, może ją sprowadzić na drogę nieszczęścia, jak to również wykazuje życie.

Rodzice lub opiekunowie postawieni są przez Boga na straży dobra i szczęścia swych dzieci. Mają ku temu miłość i doświadczenie. Z niezmierną jednak ogłędnością powinni korzystać ze swego prawa, aby tam tylko przeciwstawić się przeciwko kojarzeniu się małżeństwa, gdzie istotnie grozi dziecku niebezpieczeństwo. Wszakże ciężką ściągającą na siebie odpowiedzialność ci rodzice, którzy sprzeciwiają się szczęściu syna lub córki dla ambitnych względów. Nawet bowiem wielki majątek, tytuł, stanowisko — szczęścia nie stanowią i nie są jego warunkiem. Nikt nawet nie zdoła obliczyć, ile to po dziś dzień jest zwichniętego życia przez rodziców, ile wpływa skarg pisanych atramentem zmieszanim ze łzami, ile łez wylanych na posadzkę w sądach, którzy właśnie podeptali względy pierwszej wagi. Z tego wynika, że młodzi ludzie, źle dobrani w małżeństwie, nie skojarzeni pociągami ducha i ciała, szukają dla siebie pociechy u bardzo mętnych źródeł. I stąd znów płyną nieobliczalne następstwa. Bóg nie może błogosławić fałszywej ambicji i chciwości. Niejeden małżonek choć wypłynął na złotą rzekę życia, szczęścia w nim nie znalazł. Nikomu nie wolno narzucać męża lub żony. Każdemu bowiem z woli Boga służy prawo wyboru. Słabe bowiem charaktery nie znajdujące w sobie dostatecznej energii do stanowczego oporu, nie-szczęściem całego życia opłacają ten brak woli.

Wyroków w sprawie nieważności małżeństwa z tytułu przymusu wydano w tutejszym Sądzie 840.

W wielu jednak wypadkach młodzi małżonkowie wypłynęli z portu na szerokie modre wody na dobrze zbudowanym okręcie i wszystko daje im się zapowiadać pomyślnie. Niebo jest pogodne, słońce jasno przyświeca. Najspokojniejsza jednak woda kryje niekiedy przykre niespodzianki, bo nawet najbliższej brzegu piętrzą się skały podwodne, o które najlepiej zbudowany statek rozbić się może, jeśli nim nie kieruje roztropny marynarz. Są też i niebezpieczne mielizny, są wiry i prądy, są też i niespodziane burze. Podobnie zdarza się, że pożycie małżeńskie, w najpomyślniejszych warunkach zapoczątkowane, spotyka się z niejedną przykrą niespodzianką na swej drodze.

Przykro zaznaczyć, że właśnie niebezpieczeństwo bardzo często grozi od osób najbliższych. Warto więc młodych uprzedzić, aby mogli tych niebezpieczeństw uniknąć. Małżeństwo jest nie tylko zjednoczeniem męża i żony, ale jest jeszcze zjednoczeniem dwóch rodzin, a o ile to zjednoczenie będzie ściślejsze i oparte na prawdzie, o tyle można przepowiedzieć małżonkom szczęśliwą podróż życiową. Wszakże wśród najbardziej wybranej rodziny trafiają się jednostki trudne w pożyciu. Tu takt i cnota są niezbędne. Takt, aby oddać każdemu, co mu się należy, cnota, aby potrafić wiele znieść, wyrozumieć, przebaczyć, a czasami zasłonić, pominąć. Chodzi o to, aby młodzi byli w dobrym stosunku z rodzicami małżonków, aby byli dla nich synem i córką, pełnymi szacunku i poważania. Niech w dni uroczyste o nich pamiętają, niech ich odwiedzają, jakby rodzzonego ojca i matkę, a będąc w oddaleniu niech do nich pisują, niech wobec ich życzeń będą gotowi ustąpić, tam oczywiście, gdzie pozwala na to sumienie. Doświadczenie bowiem uczy, że wiele przykrych nieporozumień między młodymi małżonkami bierze początek z drobnych na pozór kolizji z ich rodzicami, co w następstwie prowadzi do rozbitcia małżeństwa i rozmaitych procesów.

Poważne przykrości dla młodych małżonków mogą zająć w stosunku do ich własnych rodziców i te bywają najprzykrejsze. Wielkiego tu potrzeba taktu, miłości, ale z drugiej strony i stanowczości, aby z tego wyjść obronną ręką. Zdaje się ojców, matce zwłaszcza, że zostali pokrzywdzeni, skoro pozbawiono ich ukochanego dziecka. Bywa i tak, że skądinąd rozsądni rodzice nie umieją zrazu zrzec się pretensji względnie wglądu w czynności swych dzieci, kontrolowania ich stale i wywierania pewnego nacisku na postępowanie i zamiary młodych małżonków. Tak

długo kierowali młodym ich życiem, co czynili zresztą z tak osobliwym nakładem poświęcenia, że wydaje się im wielką niesprawiedliwością, gdy ktoś inny obecnie zastąpił ich miejsce. Boli ich każdy objaw samodzielności i każda myśl nowa w życiu młodej pary.

Taka bywa przyczyna niezadowolenia i wielu godnych poszanowania i współczucia cierpień moralnych, które jednak w życiu praktycznym objawiają się szkodliwym dążeniem do odzyskania utraconego wpływu i podkopywania naturalnie tego, który im niespodzianie stanął na drodze. A wynikająca stąd walka bardzo często zakłóca spokój domowy i z wolna podkopuje nie ustalone jeszcze szczęście młodych małżonków.

Zdarza się często, że rodzice kierując się złe pojętą miłością rodzicielską, a właściwie egoizmem, wymagają despotycznie, aby ich dziecko nie rozłączyło się z nimi, nie bacząc na to, że takim wymaganiem wykołują młodych ludzi, którzy się sami uniezależniają i w ten sposób despotą ojciec i despotyczna matka marnują młody zarodek życia małżeńskiego, które ulega całkowitemu rozkładowi. Przykładów takich można by wiele przytoczyć. W tutejszym sądzie biskupim spraw o nieważność małżeństwa, które uległy rozpadowi dzięki rodzicom przewinięło się około 100.

Ludzie są najczęściej sami sprawcami własnej niedoli. Przyjętym jest, aby w małżeństwie mąż był cokolwiek starszy od żony. Stusznym to jest, bo mąż ma być głową rodziny i opiekunem żony, stąd powinien mieć więcej od niej dojrzałości, wyrobienia i doświadczenia. Chłopiec 18 letni jest jeszcze młodzieńcem, w którym proces życiowy dopiero się rozpoczyna, podczas gdy panna w tym samym wieku bywa już dojrzała do zamążpójścia. Różnica jednak wieku nie powinna być zbyt wielka. Błądzi zawsze ten, kto ma na względzie chwilę obecną i nie przewiduje tego, co stać się może w przyszłości.

Małżonek dobiegający pięćdziesiątego roku życia, żony dwudziestoletniej nie raz bardzo w danej chwili, bo do wieku swej towarzyszki na razie potrafi się dostroić. Ponieważ jednak bliskim jest starości ze wszystkimi jej dolegliwościami, a żona jest w pełni rozkwitu, łatwo jest przewidzieć na jakie niebezpieczeństwa tak wadliwie zbudowana rodzina narażona być może. Zachodzą wtedy posadzenia, podpatrywania i zazdrości, co w następstwie prowadzi do rozbicia małżeństwa. Stąd powstało przysłowie, które głosi, że do trzydziestu lat człowiek żeni się sam, po trzydziestu latach żenią go ludzie.

Niewiasta nie powinna wychodzić zamaż zbyt młodo. Małżeństwo jest stanem poważnym i odpowiedzialnym, wymaga przeto od obojga małżonków umysłu dojrzałego oraz pełnej świadomości przyjętych obowiązków.

Z pośród spraw, które wpłynęły do tutejszego sądu biskupiego w Gorzowie Wlkp. z małżeństw zawartych w wieku do 19 lat rozbitych zostało 534, z małżeństw zawartych od 20—21 lat 242.

Wreszcie każdy tyle szczęścia w małżeństwie przynosi, ile go w sobie posiada. Jeśli starający się należy do ludzi, którzy doszli do wieku dojrzałego w życiu nałogowego pijaka, jest rzeczą wielce ryzykowną powierzyć mu swój los, trudno bowiem spodziewać się, aby nabytą nawyknięcie nie stało się jeszcze większym nałogiem w małżeństwie i nie skuto kajdanami na zawsze. Kto do 25 lat lub 30 charakteru w sobie nie wykształcił, ten go już nie wykształci. Pierwsza najbliższa okazja będzie powodem do powrotu na dawne utarte drogi nałogu i stoczy się po dawnej pochyłości nałogu. Przetrzyma się na dnie rozmaitych występków, co w następstwie prowadzi do rozbicia małżeństwa, nieszczęścia żony i dzie-

ci. Doświadczenie życiowe o tym poucza. Na 2.661 małżeństw, na skutek nalogowego pijaństwa rozbitych zostało 200.

Widzimy więc, że rozmaite niebezpieczeństwa piętrzą się nad człowiekiem podczas jego podróży życiowej. Szczęśliwy jednak ten, kto uprzedzony przez czujnego duszpasterza stara się je ominąć lub zwyciężyć.

Stąd także wypływa obowiązek dobrego wychowania rodzinnego nowych pokoleń, wychowania opartego na głębokich zasadach moralnych. Gorzów Wlkp., dnia 23 grudnia 1963 r.

Ks. Dr Józef Michalski
Oficjal

Z KRONIKI DIECEZJI

1. IV. 1964 r. — Warszawa — w odbywającej się konferencji Episkopatu wzięli udział J.E.Ks. Biskup Ordynariusz Wilhelm Pluta i J.E.Ks. Biskup Sufragan Jerzy Stroba.
- 4/5. IV — Zielona Góra — J.E.Ks. Biskup Jerzy Stroba udzielił sakramentu bierzmowania w parafii Najśw. Zbawiciela i w parafii św. Jadwigi.
5. IV. — Dzień Sióstr Zakonnych w diecezji gorzowskiej. Ze wszystkich ambon diecezji odczytano „List Pastorski” o zakonach, J.E.Ks. Biskupa W. Pluty. W gorzowskiej katedrze, w Sławnie i Zielonej Górze, par. św. Jadwigi zostały odprawione, przy licznych udziałach Sióstr zgromadzonych z całej diecezji uroczyste Msze św. pontyfikalne z odpowiednimi kazaniami.
— Gubin — sakramentu bierzmowania udzielił parafianom gubińskim J.E.Ks. Biskup W. Pluta.
14. IV. — Szczecin — Konferencja rejonowa Księżów z udziałem J.E.Ks. Biskupa W. Pluty i J.E.Ks. Biskupa Ignacego Jeża. Tematyka VIII Roku W. Nowenny, przed Millenium.
15. IV. — Słupsk — konferencja rejonowa Księżów.
16. IV. — Piła — konferencja rejonowa Księżów.
- 17—18. IV. — wizytacja kanoniczna dek. Kamień — J.E.Ks. Bp. Stroba
- 19—20. IV. — wizytacja kanoniczna w Gostyniu — J.E.Ks. Bp Stroba
- 17—19. IV. — wizytacja kanoniczna w Baniach — J.E.Ks. Bp Jeż
- 19—20. IV. — wizytacja kanoniczna w Swobnicy — J.E.Ks. Bp Jeż
21. IV. — Zielona Góra — konferencja rejonowa Księżów.
22. IV. — Gorzów — konferencja rejonowa Księżów.
23. IV. — Poznań — poświęcenie tablicy — nagrobku w katedrze poznańskiej ku czci śp. ks. Kardynała Augusta Hlonda, Ks. Arcybpa. Walentego Dymka oraz Księżów pomordowanych w obozach koncentracyjnych. W uroczystości uczestniczył również J.E.Ks. Biskup Jerzy Stroba.
- 24—25. IV. — wizytacja kanoniczna par. Golczewo, J.E.Ks. Bp Stroba
25. IV. — J.E.Ks. Biskup Ordynariusz udzielił w Słubicach sakramentu bierzmowania.
26. IV. — J.E.Ks. Biskup Ordynariusz udzielił w Lubsku sakramentu bierzmowania.
- 25—26. IV. — J.E.Ks. Biskup Ignacy Jeż bierze udział w uroczystościach ku czci św. Wojciecha w Gnieźnie.
- 26—27. IV. — wizytacja kanoniczna parafii Przybiernów J.E.Ks. Biskup Jerzy Stroba.

26. IV. — J.E.Ks. Biskup Ignacy Jeż udziela w Gorzowie par. św. Józefa sakramentu mierzbowania.
1. V. 64 r. — Stepnica — J.E.Ks. Bp Ignacy Jeż dokonał wizytacji kanonicznej parafii Stepnica w dek. Kamieńskim (1—3. V.)
2. V. — Myślibórz — J.E.Ks. Biskup Ordynariusz W. Pluta udzielił sakramentu bierzmowania w parafii p.w. św. Krzyża w Myśliborzu.
3. V. — Pyrzyce — J.E.Ks. Bp W. Pluta udzielił sakr. bierzmowania w parafii św. Ottona w Pyrzycach.
- Żarnowo — J.E.Ks. Bp Ignacy Jeż dokonał wizytacji kanonicznej parafii Żarnowo w dek. Kamień (3—4. V.)
8. V. — Wolin — J.E.Ks. Bp Jerzy Stroba dokonał wizytacji kanonicznej parafii Wolin w dek. kamieńskim (8—10. V.)
- Widuchowa — J.E.Ks. Bp Ignacy Jeż dokonał wizytacji kanonicznej parafii Widuchowa w dek. gryfińskim (8—10. V.)
10. V. — Ładzin — J.E.Ks. Bp Jerzy Stroba dokonał wizytacji kanonicznej par. Ładzin w dek. kamieńskim (10—11. V.)
- Krzywin — J.E.Ks. Bp Ignacy Jeż dokonał wizytacji kanonicznej parafii Krzywina w dek. gryfińskim (10—11. V.)
12. V. — Szczecin — Dzień Skupienia dla Sióstr Przełożonych okręgu szczecińskiego.
13. V. — Słupsk — Dzień Skupienia dla Sióstr Przełożonych okręgu słupskiego.
14. V. — Gorzów — Dzień Skupienia dla dekanalnych Referentów Służby Zdrowia. Zajęcia prowadzili J.E.Ks. Bp W. Pluta i J.E.Ks. Bp Ignacy Jeż.
15. V. — Gorzów — Dzień Skupienia dla Sióstr Przełożonych okręgu południowego.
16. V. — Gościno — J.E.Ks. Bp Wilhelm Pluta udzielił sakramentu bierzmowania w parafii Gościno (16—17. V.)
- Świnoujście — J.E.Ks. Bp Jerzy Stroba dokonał wizytacji kanonicznej parafii p.w. N.M.P. Stella Maris w Świnoujściu (16—18. V.) w dekanacie Kamień.
18. V. — Nawodna — J.E.Ks. Bp Wilhelm Pluta poświęcił organy w kościele parafialnym p.w. św. Krzyża
22. V. — Chwarstnica — J.E.Ks. Bp Ignacy Jeż dokonał wizytacji kanonicznej parafii Chwarstnica w dek. gryfińskim (22—24. V.)
23. V. — Dygowo — J.E.Ks. Bp Wilhelm Pluta udzielił sakramentu bierzmowania w parafii p.w. Wniebowstąpienia Pańskiego w Dygowie.
24. V. — Kołobrzeg — J.E.Ks. Bp Wilhelm Pluta udzielił sakramentu bierzmowania w parafii p.w. św. Marcina w Kołobrzegu (24—25. V.)
- Wełtyń — J.E.Ks. Bp Ignacy Jeż dokonał wizytacji kanonicznej parafii Wełtyń w dek. gryfińskim (24—25. V.)
26. V. — Gorzów — J.E.Ks. Bp Ignacy Jeż odbył konferencję roboczą z duszpasterzami głuchoniemych okręgu południowego.
27. V. — Węgorzyno — J.E.Ks. Bp Ignacy Jeż udzielił sakramentu bierzmowania w parafii p.w. Wniebowzięcia N.M.P. w Węgorzynie.
28. V. — Gorzów — Procesję Bożego Ciała w parafii katedralnej prowadził J.E.Ks. Bp Wilhelm Pluta.
- Szczecin — J.E.Ks. Bp Jerzy Stroba prowadził procesję w parafii p.w. Najśw. Zbawiciela w Szczecinie Niebuszewie. W godzinach popołudniowych J.E.Ks. Biskup udzielił święceń subdiakonatu klerykom Ojców Jezuitów obu Prowincji polskich.

- Koszalin — J.E.Ks. Bp Ignacy Jeż odprawił sumę pontyfikalną, po której prowadził procesję Bożego Ciała w parafii p.w. św. Józefa w Koszalinie.
- 29. V. — Częstochowa — J.E.Ks. Bp Wilhelm Pluta uczestniczy w do-
rocznych rekolekcjach dla lekarzy na Jasnej Górze. (29. V.—1. VI.)
- Koszalin — J.E.Ks. Bp Ignacy Jeż odbył konferencję roboczą
z duszpasterzami głuchoniemych okręgu północnego.
- Sianów — J.E.Ks. Bp Ignacy Jeż udzielił sakramentu bierzmowa-
nia w parafii p.w. św. Stanisława Kostki w Sianowie.
- 30. V. — Międzyzdroje — J.E.Ks. Bp Jerzy Stroba dokonał wizytacji
kanonicznej parafii Międzyzdroje w dekanacie kamieńskim
(30—31. V.).
- Stargard — J.E.Ks. Bp Ignacy Jeż udzielił sakramentu bierzmo-
wania w parafii p.w. N.M.P. Królowej Świata w Stargardzie.
- 31. V. — Stargard — J.E.Ks. Bp Ignacy Jeż uczestniczył w uroczysto-
ściach odpustowych w parafii p.w. N.M.P. Królowej Świata,
w zakończeniu nabożeństwa majowego oraz we Mszy św. jubile-
uszowej 25-lecia kapłaństwa miejscowego Księdza Proboszcza.
- 1. VI. — Zakończenie wizytacji kanonicznej dekanatu Kamień przez
J.E.Ks. Bpa Strobę wraz z konferencją dekanalną w Międzyzdro-
jach.
- 2. VI. — Udział J.E.Ks. Bpa Ordynariusza w dniu skupienia Ksęży ob-
chodzących 5-lecie swych święceń kapłańskich.
- 3. VI. — Udział J.E.Ks. Biskupów Ordynariusza i Sufraganów w Jubi-
leuszu 25-lecia kapłaństwa Ks. Prałata Michalskiego Józefa, Ofi-
cjała Sądu Biskupiego.
- 3. VI. — J.E.Ks. Bp Ordynariusz udziela Sakramentu Bierzmowania
w Łagowie i wygłasza naukę stanową.
- 6. VI. — J.E.Ks. Bp Ordynariusz udziela Sakramentu Bierzmowania
w Sulechowie.
- 6—7. VI. — J.E.Ks. Bp Jeż dokonuje wizytacji kanonicznej parafii Gry-
fino i udziela Sakramentu Bierzmowania.
- 7. VI. — J.E.Ks. Bp Stroba J. udziela Sakramentu Bierzmowania w Bia-
łogardzie.
- 8. VI. — Zakończenie wizytacji kanonicznej dekanatu Gryfino przez
J.E.Ks. Bpa Jeża wraz z konferencją dekanalną w Gryfinie.
- 8—9. VI. — J.E.Ks. Bp Ordynariusz udziela Sakramentu Bierzmowania
w parafii Swidwin i wygłasza nauki stanowe.
- 11. VI. — J.E.Ks. Bp Biskupi Ordynariusz W. Pluta oraz Sufragan Bp
Jeż udziela sakramentu Bierzmowania w parafii Świebodzin.
Ks. Bp Ordynariusz w godzinach wieczornych spotyka się z ro-
dzicami w czasie nauki stanowej.
- 11. VI. — J.E.Ks. Bp Jeż w godzinach wieczornych odprawia Mszę św.
z kazaniem w par. św. Jadwigi w Zielonej Górze dla ministrantów
dekanatu Zielonogórskiego.
- 14. VI. — J.E.Ks. Bp Ordynariusz w Laskach dek. Rzepin odprawia
Mszę św. w godzinach wieczornych i poświęca odbudowaną z gru-
zów plebanię.
- J.E.Ks. Bp Stroba J. w Trzebiatowie. Udział w odpuszc parafial-
nym — Msza św. Pontyfikalna z kazaniem w godzinach popołud-
niowych, udziela Sakramentu Bierzmowania.
- 13—14. VI. — J.E.Ks. Bp Jeż I. Bierze udział w uroczystościach w Par-
czewie diec. Siedlecka z okazji 100-lecia przyjęcia przez Polskę
uchwał Soboru Trydenckiego.



- 15—16. VI. — Konferencje J.E.Ks. Bpa Ordynariusza do diakonów Sem. Duch. odbywających rekolekcje przed święceniami kapłańskimi.
17. VI. — J.E.Ks. Bp Jeź udziela Sakramentu Bierzmowania w parafii św. Krzyża w Gorzowie Wlkp.
18. VI. — Udział Księża Biskupów Ordynariusza W. Pluty i Ks. Bpa Stroby w konferencji Episkopatu w Warszawie.
20. VI. — J.E.Ks. Bp Ordynariusz udziela Sakramentu Bierzmowania w parafii św. Józefa w Stargardzie J.E.Ks. Bp Jeź bierzuje w parafii św. Józefa w Koszalinie.
21. VI. — J.E.Ks. Bp Ordynariusz do południa bierze udział w odpuszczeniu parafii św. Józefa z okazji tytułu kościoła w Stargardzie. Msza św. Pontyfikalna z kazaniem.
21. VI. — Niedziela święceń kapłańskich. J.E.Ks. Bp Ordynariusz udziela święceń 8 diakonom Sem. Duch. w parafii św. Rodziny w Pile. J.E.Ks. Bp Stroba wyświęca 3 diakonów w Zakrzewie J.E.Ks. Bp Jeź udziela święceń 3 diakonom w par. OO. Franciszkanów w Koszalinie.
22. VI. — Udział J.E.Ks. Bpa Stroby w rozpoczęciu obchodu 10-lecia święceń kapłańskich Księża diecezji gorzowskiej w Bierzwniku.
23. VI. J.E.Ks. Bp uczestniczy w 10-leciu święceń kapłańskich w Bierzwniku. W ramach uroczystości odprawia Mszę św. Pontyfikalną z kazaniem.
- 23—25. VI — J.E.Ks. Bp Stroba bierze udział w konferencji katechetycznej w Krakowie.
25. VI. — Dzień Skupienia Księża Dziekanów w Gorzowie z udziałem J.E.Ks. Ks. Biskupów Ordynariusza W. Pluty i Ks. Bpa Jeża
26. VI. — Udział J.E.Ks. Bpa Ordynariusza w konferencji w Gnieźnie.
27. VI. — J.E.Ks. Bp Jeź udziela Sakramentu Bierzmowania w par. Sławoborze. Po bierzmowaniu Msza św. Ks. Bpa i spotkanie z młodzieżą.
28. VI. — J.E.Ks. Bp Jeź w par. Skwierzyna udziela Sakramentu Bierzmowania.
29. VI. — J.E.Ks. Bp Ordynariusz w kaplicy Najśw. Serca P. Jezusa W Gorzowie — Msza św. z kazaniem i poświęceniem bocznego ołtarza.
— J.E.Ks. Bp Jeź w parafii Jesionowo. Bierzmowanie oraz Msza św. z okazji odpustu parafialnego.
30. VI. — Udział J.E.Ks. Bpa Jeża w dniu skupienia Księża Diecezjalnych wyświęconych w latach 1956—1963.

Za pozwoleniem Władzy Duchownej

Wydaje Kuria Biskupia w Gorzowie Wlkp.

Druk: Gorzowska Drukarnia Akcydensowa w Gorzowie Wlkp.

Zam. — 1650 S-6 — Nakład 1.200